

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **K. O.**

oskarżonej o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2025r.

wniosku Prokuratora Rejonowego w Jarosławiu z dnia 10 grudnia 2024r.,

przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 23 stycznia 2025r. (sygn. akt II K 37/24)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Przemyślu, wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37§2 k.p.k., przekazał Sądowi Najwyższemu wniosek Prokuratora o przekazanie sprawy prowadzonej przeciwko K.O. do rozpoznania sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek został uzasadniony faktem, że Prokurator dostrzegł „bardzo wysokie prawdopodobieństwo zaskarżenia wyroku zapadłego w niniejszej sprawie z uwagi na niewłaściwą obsadę sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uzasadnienie wydanego w tym przedmiocie postanowienia nie zawiera przekonujących argumentów mogących świadczyć o tym, że pozostawienie niniejszej sprawy we właściwości sądu powołanego ustawowo do jej rozpoznania, mogłoby stanowić zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłącznym kryterium przekazania sprawy – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 9). Tylko więc w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstępniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu miejscowym.

Takiej okoliczności nie mogą stanowić problemy techniczne i organizacyjne istniejące po stronie sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy prezentuje stabilnie od dziesięcioleci.

Takim problemem organizacyjnym leżącym po stronie sądu jest wyznaczenie takiego składu, który spełniałby wymóg należyte obsadzonego sądu w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie rzeczywiście można mieć najdalej idące wątpliwości co do tego, czy skład Sądu wyznaczony obecnie do rozpoznania niniejszej sprawy będzie mógł być uznany sąd należyte obsadzony.

Powyższe jednak nie jest w stanie wywołać żadnych skutków w przestrzeni określonej przez normę art. 37 k.p.k. Jest to bowiem kwestia, która winna zostać rozwiązana na poziomie właściwej organizacji pracy w danym sądzie, będącą w kompetencji Prezesa tego Sądu, Prezesa sądu zwierzchniego i w końcu Ministra Sprawiedliwości.

Brak zatem podstaw do uznawania, że cały Sąd Okręgowy w Przemyśle znalazł się w sytuacji, która nakazywałaby przyjęcie, że istnieją wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w tym Sądzie, a więc że dbałość

o dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Zaistniała sytuacja powinna natomiast zostać rozwiązana przede wszystkim poprzez składanie i rozpoznanie wniosków o wyłączenie sędziego w trybie art. 41 k.p.k.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]